

Sygn. akt VI ACa 1105/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia - SA Małgorzata Manowska

Sędziowie: SA Agata Zając (spr.)

SO (del) Marcin Łochowski

Protokolant: protokolant Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2015r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko P. B., M. B. i Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 kwietnia 2014 r.

sygn. akt IV C 1737/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz R. B. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1105/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych P. B., M. B. i Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powoda R. B. kwotę 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od 11 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 1 500 zł tytułem części opłaty sądowej i 245,94 zł jako zwrot części kosztów opinii biegłego, nakazał z urzędu zwrot powodowi kwoty 1 344,16 zł, zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 sierpnia 2011 r. powód przeszedł w Centrum (...) s.c. z siedzibą w J. zabieg usunięcia lewego dolnego zęba, tzw. ósemki, zabieg, wykonany przez pracownika spółki stomatologa N. H., przeprowadzono bez uprzedniej kontroli RTG i bez poinformowania powoda o możliwych następstwach oraz powikłaniach. W wyniku zabiegu doszło do jatrogennego złamania żuchwy, pojawił się ból, obrzęk i opuchlizna po lewej stronie twarzy, brak czucia dolnej wargi i brody oraz szczękocisk, które nasiliły się po ustaniu znieczulenia.

Następnego dnia powód zgłosił się do Centrum (...) s.c. po pomoc, otrzymał tylko zwolnienie lekarskie na 2 dni.

Pod 2 dniami powód zgłosił się ponownie, przypisano mu leki przeciwbólowe i wypisano zwolnienie na 5 dni.

Ponieważ dolegliwości się nasilały podczas kolejnej wizyty powód zażądał badania RTG, po 2 dniach powód dowiedział się, że ma poekstrakcyjne złamanie żuchwy z przeniesieniem po lewej stronie i został skierowany w trybie pilnym do specjalistycznego szpitala w S., gdzie po znieczuleniu założono mu szyny oraz specjalistyczne gumki łączące szczęki.

W dniu 15 września 2011 r. wykonano u powoda repozycję oraz osteosyntezę złamania żuchwy w znieczuleniu ogólnym i wstawiono tytanową płytkę.

Powód był hospitalizowany do 21 września 2011 r., po wyjściu ze szpitala przypisano mu antybiotyki, leki przeciwbólowe oraz zalecono stosowanie ścisłej płynnej diety.

Powód podjął leczenie w Poradni (...), którego pierwszy etap, wyjątkowo bolesny i uciążliwy, został zakończony 27 października 2012 r.

Powód nie przestał odczuwać dolegliwości bólowych i nie odzyskał całkowitego czucia policzka i wargi po lewej stronie.

Po zabiegu pozostała widoczna blizna na podbródku i lekka deformacja podbródka.

Powód kontynuuje leczenie ze świadomością, że nie powróci do stanu sprzed zabiegu, ma uraz psychiczny, czuje się bezsilny i bezradny, ponieważ nie wie, czy ustąpią dolegliwości bólowe, żyje w permanentnym stresie.

Spadła aktywność życiowa powoda i ucierpiała jego kariera zawodowa.

Powód pracuje w banku, gdzie ma cały czas kontakt z klientem – przeszkadzają w tym trudności w mówieniu.

W konsekwencji długiej absencji i powstałych deformacji fizycznych powód został przeniesiony na inne, mniej atrakcyjne stanowisko, ma kłopot z zebraniem myśli.

Powód ma obniżony nastrój, jest przygnębiony, smutny, cichy i zamknięty w sobie, stroni od ludzi. Przestał chodzić na siłownię – wcześniej chodził 3-4 razy w tygodniu. Niektórzy robią sobie z niego żarty, że jest człowiekiem o żelaznych szczękach.

W dacie zdarzenia Centrum (...) s.c. w J., której współnikami są pozwani P. B. i M. B. było ubezpieczone od OC w pozwanym Towarzystwie (...) SA, które co do zasady uznało swoją odpowiedzialność za szkodę na osobie powoda, przyznając mu odszkodowanie w wysokości 30 000 zł.

Sąd Okręgowy w parciu o opinie biegłych z zakresu neurologii i chirurgii szczękowo-twarzowej ustalił, że utrzymujące się u powoda zaburzenia czucia na brodzie po stronie lewej oraz na wewnętrznej stronie lewej dolnej wargi i w okolicy dolnych zębów po stronie lewej mogą powodować dyskomfort przy jedzeniu, przy goleniu się i przy mówieniu, zaś rokowanie co do całkowitego powrotu do stanu zdrowia sprzed zabiegu jest niepomyślne, gdyż dolegliwości neurologiczne należy uznać za trwałe uszkodzenie. Powód nie wymaga obecnie leczenia w zakresie chirurgii szczękowej.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oparł się na złożonych do akt dokumentach, zeznaniach powoda, którym dał wiarę w całości oraz opiniach biegłych.

Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 31, art. 4 i art. 9 ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry oraz art. 448 k.c. i art. 445 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego wina pozwanych P. i M. B. nie budzi wątpliwości, popełniony został błąd lekarski, jakim było połamanie powodowi żuchwy podczas przeprowadzonego zabiegu.

Ponadto powód nie został prawidłowo poinformowany o możliwych powikłaniach, nie zrobiono powodowi zdjęcia RTG ani przed zabiegiem ani po jego wykonaniu, a dopiero 10 dni po zabiegu na wyraźne żądanie powoda i za odpłatnością.

Sąd Okręgowy uznał, że przyznana przez ubezpieczyciela kwota 30 000 zł jest niewspółmierna do doznanych i wciąż doznawanych przez powoda cierpień, zaś zadośćuczynienie powinno być kompensacyjne ale nie represyjne.

Zdaniem Sądu Okręgowego kwota 60 000 zł jest kwotą odpowiednią do stopnia cierpień powoda i jego niewątpliwej krzywdy.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód ma 30 lat, jest specjalistą (...), pozostaje w zatrudnieniu z realnymi planami na powrót do pozycji zawodowej sprzed zabiegu, posiada wykształcenie wyższe i ta kwota zadośćuczynienia nie doprowadzi do jego nadmiernego wzbogacenia.

Sąd Okręgowy nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia żądań pozwu w całości, bo „żądanie powoda przekracza nawet warunki (...) przyznawania zadośćuczynienia za podobne zdarzenia, a powód nie zamieszkuje w W., lecz w J., gdzie koszty utrzymania są niższe, a realna siła nabywca pieniądza – większa.”

Sąd Okręgowy uznał, że odsetki od zasądzonej kwoty zostały naliczone zgodnie z żądaniem pozwu, bowiem o wymagalności roszczenia powoda decyduje data zgłoszenia roszczenia zobowiązanemu sprecyzowanego co do jego wysokości.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 4 ustawy o prawach pacjenta uznając, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci jego życia i zdrowia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany Towarzystwo (...) SA z siedzibą w W., podnosząc zarzuty:

- naruszenia art. 369 k.c. przez jego błędna wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, że pozwani ponoszą solidarną odpowiedzialność w stosunku do poszkodowanego,

- naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez nieprawidłową wykładnię i zasądzenie powodowi zadośćuczynienia w kwocie rażąco wygórowanej,

- naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki od zasądzonych roszczeń powinny być zasądzone od dnia wniesienia powództwa przez poszkodowanego, a nie od dnia wyrokowania, co prowadzi do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni przyjmuje za własne i których skarżący nie kwestionuje.

Powyższe ustalenia uzasadniają w pełni przyjęcie odpowiedzialności pozwanych za skutki zabiegu, jakiemu poddał się powód.

W szczególności zasadne jest żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c.

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę krzywdy ocenianej indywidualnie w każdym przypadku. Z treści art. 445 § 1 k.c. wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Odczucie krzywdy jest pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia Sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, biorąc pod uwagę szeroko rozumiane cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, w tym skutki jakie zdarzenie wywarło w ograniczeniach w życiu codziennym, planach życiowych, sposobie spędzania wolnego czasu, możliwości rozwijania zainteresowań. Zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 455 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako zarówno cierpienia fizyczne, jak ból i inne dolegliwości, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzeń ciała; zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2000 r. I CKN 969/00, niepubl.).

Niewątpliwie określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, jednak przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W wypadku powoda skutki doznanego uszczerbku na zdrowiu są dość znaczne. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że powód poddał się rutynowemu zabiegowi usunięcia zęba, który to zabieg, przeprowadzony bez wcześniejszego badania RTG, skutkowałam złamaniem szczęki, a w konsekwencji długotrwałym i bolesnym leczeniem. Dla zakresu odpowiedzialności pozwanych istotne znaczenie ma także fakt, że prawidłowa diagnoza i rozpoczęcie leczenia, z przyczyn zawinionych przez pozwanych, nastąpiło dopiero kilka dni po zdarzeniu, gdyż zgłaszane przez powoda dolegliwości były bagatelizowane. Kilkutygodniowe leczenie połączone z silnymi bólami, obrzękiem, trudnościami w jedzeniu, połykaniu, mówieniu, na wskazałam biegły z zakresu chirurgii szczękowo-twarzowej L. R. oraz utrzymujące się i trwałe skutki związane z uszkodzeniem nerwu trójdzielnego w postaci zaburzeń czucia, powodujące dyskomfort przy jedzeniu, goleniu się i mówieniu uzasadniają uznanie, że stopień krzywdy doznanej przez powoda był znaczny. Na zakres roszczeń powoda wpływa też skutek w postaci widocznej blizny na podbródku i lekkiej deformacji podbródka.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności trafnie uwzględnił Sąd Okręgowy określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia.

Suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej i powinna wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewycięzania ujemnych przeżyć (wyrok Sądu Najwyższego z 23 marca 2011 r. I CSK 389/10, OSNC-ZD 2012/1/22).

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem zarzut zaniżenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wtedy, gdy nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria rzutujące na tę formę rekompensaty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, LEX nr 484718 oraz cytowane tam orzecznictwo).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko Sądu Okręgowego uznającego za adekwatną do stopnia cierpień powoda kwotę 60 000 zł, uwzględnia wszystkie skutki wykonanego zabiegu oraz zakres doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, tym samym kwota ta spełnia przesłanki „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę.

Sąd Apelacyjny podziela też stanowisko Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 września 2010 r. II CSK 94/10, iż stopa życiowa poszkodowanego czynem niedozwolonym nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę, a zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

Sąd Apelacyjny podziela też stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia szczegółowo wskazał na okoliczności, które miał na uwadze przy jego zasądzaniu oraz przypisał im odpowiednie znaczenie, co czyni bezzasadny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 445 k.c.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 369 k.c. Wprawdzie trafnie skarżący podnosi, iż jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela nie jest odpowiedzialnością solidarną ze sprawcami szkody, gdyż nie jest odpowiedzialnością deliktową. Tym samym mamy do czynienia z przypadkiem tzw. solidarności nieprawidłowej określanej jako odpowiedzialność in solidum. Tym niemniej zakres takiej odpowiedzialności jest zbliżony do odpowiedzialności solidarnej, gdyż wierzyciel może żądać zaspokojenia całej wierzytelności od każdego ze zobowiązanych, a uzyskanie zaspokojenia od jego z nich zwalnia z odpowiedzialności pozostałych, zatem uchybienie Sądu Okręgowego w zakresie określenia współodpowiedzialności pozwanych należy uznać za nieistotne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymagalność roszczenia z art. 445 k.c. w sprawie niniejszej należy oceniać na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

Za dominujący należy bowiem uznać pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania czy zadośćuczynienia, zgodnie bowiem z art. 455 k.c., w tej chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. (wyroki Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10 LEX nr 848109, z 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09 LEX nr 602683, z 11 lutego 2010 r. I CSK 262/06 LEX nr 738077).

Zobowiązania, których źródłem zaistnienia są czyny niedozwolone powstają w dacie popełnienia tych czynów, a wobec tego że nie wskazują terminu w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Postawienie takiego zobowiązania w stan wymagalności następuje w rezultacie wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, a zatem wezwanie to przekształca zobowiązanie bezterminowe w terminowe. Zgodnie z art. 455 k.c. spełnienie świadczenia przez dłużnika powinno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela, a termin "niezwłocznie" należy rozumieć jako "realny", w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji art. 354 i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty. Ponieważ roszczenie zostało skierowane do ubezpieczyciela, termin wymagalności roszczenia powinien być określony zgodnie z przepisem art. 14 ustawy z dnia

22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm.).

W toku postępowania likwidacyjnego powód zgłosiła żądanie przyznania zadośćuczynienia w kwocie 70 000 zł w dniu 20 lutego 2012 r. Skoro pozwany jako ubezpieczyciel obowiązany był spełnić świadczenie w kwocie 60 000 zł w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma, zaś w toku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał jedynie kwotę 30 000 zł, odsetki od pozostałej kwoty należą się powodowi od daty wcześniejszej niż żądana w pozwie i wskazana w wyroku.

Tym samym za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał także zarzuty naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zakresie daty od jakiej zostały zasądzone odsetki.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.